

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 marca 2020 roku sygn. akt II Ns 991/18 w sprawie z wniosku Prezydenta Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) z udziałem A. O. i J. O. o przepadek pojazdu, Sądu Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi oddalił wnioski i orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od opisanego postanowienia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

a) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że miejsce zaparkowania

pojazdu uczestników znajdowało się na pasie zieleni, który nie był częścią pasa drogowego, podczas gdy sąd nie poczynił w tym zakresie ustaleń, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego to jest art. 2 pkt 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 1, art. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych poprzez przyjęcie, że pojazd uczestników nie został odholowany z drogi publicznej, a tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia jego przepadku,

b) naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 130a ust. 10 i 10e ustawy

z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przesłanką konieczną do orzeczenia przepadku pojazdu na podstawie w/w przepisów jest wola wyzbycia się prawa własności pojazdu, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że przesłanką niezbędną do orzeczenia przepadku jest prawidłowe powiadomienie właściciela pojazdu o jego usunięciu oraz nieodebranie pojazdu przez właściciela lub osobę uprawnioną w terminie 3 miesięcy od usunięcia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w

całości, orzeczenie przepadku na rzecz Miasta Ł. pojazdu uczestników i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, uczestniczka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja nie jest zasadna.

W ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych skarżący wywodzi, że Sąd Rejonowy ustalił, iż miejscem zaparkowania pojazdu uczestników był pas zieleni, nie będący częścią pasa drogowego, by następnie stwierdzić, że w tym zakresie Sąd nie poczynił żadnych ustaleń. Zarzut ten jest więc na tyle niezrozumiały, że trudno odnieść się do niego w sposób racjonalny.

Sąd Rejonowy ustalił, że samochód marki F. (...) o nr. rej. (...) stanowiący współwłasność uczestników był zaparkowany w strefie obowiązywania znaku B-36 z tabliczką T-24, zlokalizowany kilka metrów za znakiem, przy krawędzi jezdni na poboczu. Sąd ten stwierdził nadto, że znak oddziałuje w całym pasie drogi, czyli na jezdni, poboczu i chodniku, nie ma znaczenia czy pojazd znajduje się na wyjeżdżonym pasie zieleni.

Wprawdzie przywołane ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, skutkowały niekonsekwentną ich oceną, wypowiedzianą w istocie w kontekście zeznań uczestniczki, lecz ta sprzeczność nie czyni zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zasadnym z wyżej przywołanych powodów.

Zgodnie z art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu (ust. 1 pkt 1), czy też pozostawienia pojazdu w miejscu obowiązywania znaku wskazującego, że zaparkowany pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela (ust. 1 pkt 5).

Stosownie zaś do art. 130a ust. 10 starosta w stosunku do pojazdu usuniętego z drogi, w przypadkach określonych w ust. 1 lub 2, występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przypadku na rzecz powiatu, jeżeli prawidłowo powiadomiony właściciel lub osoba uprawniona nie odebrała pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia. Powiadomienie zawiera pouczenie o skutkach nieodebrania pojazdu.

Słusznie zatem skarżący podkreśla, że przesłanką konieczną do orzeczenia przypadku pojazdu nie jest wola wyzbycia się prawa własności pojazdu, ale prawidłowe powiadomienie właściciela pojazdu o jego usunięciu oraz nieodebranie pojazdu przez właściciela lub osobę uprawnioną w terminie 3 miesięcy od usunięcia.

W związku z powyższym nie naruszono przepisu art. 130a ust. 10 Prawa o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 130a ust. 10e z kolei w sprawach o przepadek pojazdu sąd stwierdza, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do orzeczenia przypadku, w szczególności, czy usunięcie pojazdu było zasadne i czy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru, dołożono należytej staranności oraz czy orzeczenie przypadku nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W okolicznościach faktycznych badanej sprawy stwierdzić trzeba, że uprawniają one ze względów podmiotowych jak i przedmiotowych do zastosowania klauzuli generalnej, jaką są zasady współżycia społecznego.

Przez zasady współżycia społecznego rozumie się oceny moralne, wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania, regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Klauzula ta nakazuje stosowanie istniejących reguł społecznych, które pozwalają w pewnych przypadkach uznać, że obowiązek określonego normami zachowania może służyć osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej.

Pozostawiając samochód w miejscu niedozwolonym, uczestniczka znajdowała się w sytuacji szczególnej. Pojazd służył jej do wykonywania obowiązków służbowych w ramach pracy świadczonej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ł., jako asystent rodziny, w tym przewożenia pomocy materialnych dla podopiecznych czy przewożenie ich do lekarza. Przyjechała na 4. godzinny dyżur do miejsca pracy, korzystając uprzednio z pobliskiego parkingu, do którego dostęp został zamknięty. Znalezienie miejsca parkingowego w śródmiejskiej okolicy było utrudnione, a wręcz niemożliwe, również z uwagi na prowadzone w tym rejonie prace budowlane. Należy podkreślić, że aczkolwiek parkowanie pojazdów mechanicznych w miejscach do tego nieprzeznaczonych jest naganne, to w sytuacji opisanej powyżej, gdy uczestniczka przybyła na krótki dyżur, aby nieść pomoc innym potrzebującym ludziom w ramach świadczonej pracy asystenta rodziny, gdy miejsc parkingowych Miasto nie zabezpiecza, wolno powiedzieć, że orzeczenie przypadku samochodu, służącego do wykonywania tejże pracy, byłoby moralnie naganne, zwłaszcza, że uchybienie zakazowi drogowemu nie wynikało z lekceważenia norm prawa, nie utrudniało ruchu, a wywołane było koniecznością wykonywania czynności zawodowych w określonym przedziale czasowym.

Ponadto zastrzeżenia budzi opieszałość wnioskodawcy w powiadomieniu o usunięciu pojazdu i skutkach jego nieodebrania, zawiadomienie zostało bowiem wysłane dopiero 5 lipca 2018 roku, prawie 8 miesięcy od daty odholowania pojazdu. Skutkiem takiego działania wnioskodawcy było zwiększenie się należności z tytułu opłat za parking i uniemożliwienie uczestniczce szybkiej reakcji i zmniejszenia szkody z tego tytułu.

Zwrócić także trzeba uwagę na uchylony przepis art. 130 ust. 5c ustawy prawo o ruchu drogowym, który stracił moc z dniem 13 września 2019 roku, ponieważ wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 grudnia 2018 roku wydanym w sprawie K 6/17 (Dz. U. poz. 2322) uznano, że art. 130a ust. 5c w zakresie, w jakim przewiduje, że pojazd usunięty z drogi w przypadkach określonych w art. 130a ust. 1 i 2 ustawy prawo o ruchu drogowym pozostaje na parkingu

strzeżonym wyznaczonym przez starostę do czasu uiszczenia opłaty za jego usunięcie i parkowanie oraz art. 130 a ust. 7 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

To niezgodny z Konstytucją przepis art. 130 ust. 5c prawa o ruchu drogowym, jak słusznie podkreśla uczestniczka, uniemożliwił jej odbiór pojazdu. Uczestniczka niezwłocznie po otrzymaniu informacji o fakcie usunięcia pojazdu wyraziła wolę jego odzyskania, a także podjęła działania w celu jego wydania, jednak za każdym razem żądano od niej dowodu uiszczenia opłaty, której nie była w stanie uiścić jednorazowo, ponieważ koszty holowania i przechowywania samochodu przekraczały jej możliwości finansowe, a wnioski o raty były rozpatrzone odmownie. Zgodnie z argumentacją TK nie można tymczasem nie oddawać samochodu tylko dlatego, że właściciel nie zapłacił za odholowanie i parking. Kierowca może zapłacić po odebraniu pojazdu, a jeżeli tego nie uczyni, należność zostanie ściągana w drodze egzekucji administracyjnej.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację, Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zasądzając od wnioskodawcy kwotę 73,80 zł z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczkce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do regulacji § 14 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) .